



Potrzeba nam dzisiaj WIARY,
która góry przenosi,
MIŁOŚCI, która wszystkich jednoczy,
I NADZIEI, która nigdy nie zawodzi.
Można stracić wszystko, byle nie to!

Stefan Kardynał Wyszyński

PISMO CZŁONKÓW NIEZALEŻNEGO
SAMORZĄDNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO

"SOLIDARNOŚĆ"

Nr 7 REGION CZĘSTOCHOWA

LISTOPAD 1983r.

Nr 7

Wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli przyłączamy się do decyzji
podjętej przez Komitet Pokojowej Nagrody Nobla przyznającej tę Nagrodę
przywódcy polskich robotników Lechowi Wałęsie.

Całą Nagrodę wynoszącą około 200 tys. dolarów Wałęsa postanowił przekazać
na mający powstać pod administracją Kościoła fundusz pomocy indywidualnym
rolnikom.

Oficjalna uroczystość wręczenia tegorocznych Nagród Nobla odbędzie się
10 grudnia. Nie wiadomo czy Lechu otrzyma zezwolenie władz na udanie się
do Oslo po odbiór i czy w razie wydania takiego zezwolenia umożliwią mu
powrót do kraju.

Rząd PRL wystosował notę protestacyjną piętnującą przyznanie Pokojowej
Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie. Protest władz PRL jest drugim w historii
- pierwszym był Hitler, który w 1935 r. potępił przyznanie Pokojowej Nagrody
Nobla przebywającemu wówczas w obozie koncentracyjnym Carlowi Won Osietzki.

10 listopada - trzecia rocznica rejestracji NSZZ "Solidarność",
11 listopada - 65 rocznica odzyskania Niepodległości.

Tymczasowa Komisja Regionalna NSZZ "S" Częstochowa postanowiła uczcić to
doniosłe dla narodu polskiego wydarzenie organizując uroczystą mszę świętą.
Odbędzie się ona 11 listopada o godz. 15.30 w Kaplicy Matki Bożej na Jasnej
Górze. Wierzymy w niezawodne przybycie członków i sympatyków naszego Związku.

Informujemy również, iż 23 listopada o godz. 15.30 w Kaplicy Matki Bożej
na Jasnej Górze odbędzie się msza św. za duszę tragicznie zmarłej rok temu
Grażyny Kuroń, żony uwięzionego przywódcy KOR-u. Pamiętajmy i przyjdźmy.

UWAGA PROWOKATOR : Po Częstochowie krąży i nawiedza ludzi osobnik legitymujący się dowodem na nazwisko Bieńko Stanisław z Wrocławia. Rysopis : lat około 30, wzrost ok. 1,70, włosy blond, twarz okrągła, słaby zarost. Znak szczególny : obcięte dwa ostatnie palce u prawej ręki. Jest on etatowym pracownikiem Służby Bezpieczeństwa . Ostrzegamy wszystkie struktury podziemne. Prosimy o zamieszczenie tej informacji, być może działa już gdzie indziej i pod innym nazwiskiem .

Poniżej zamieszczamy /bez wiedzy autora/ oświadczenie Zbigniewa Muchowicza skierowane do życia Częstochowy w związku z reklamującym jego osobę serialem produkcji znanego humorysty częstochowskiego Janusza Gniady-Płowckiego. Oświadczenia tego "Życie" nie opublikowało. Czyżby redaktor Gniada-Płowcki kłamiał ?

Redakcja Życia Częstochowy

Z zainteresowaniem przeczytałem zamieszczony w Życiu Częstochowy w dniach 6,7,8,9,10 września br. cykl artykułów Janusza Płowckiego zatytułowany "Ciąg dalszy nastąpił". Zwracam uwagę, że przedstawiony przez autora stan faktyczny nie został potwierdzony żadnym postępowaniem dowodowym, a co za tym idzie, bez względu na zastosowanie ustawy amnestyjnej, przysługuje mi obowiązująca w polskim ustawodawstwie zasada domniemania niewinności. W tym świetle opisy zdarzeń podanych przez autora należy traktować jako zbiór nieuzasadnionych pomówień, które mają za cel jedynie zdyskredytowanie mojej osoby w oparciu o tendencyjne artykuły prasowe. Równocześnie domagam się zamieszczenia mojego oświadczenia oraz zaprzestania oszczerczej kampanii prowadzonej przeciwko mojej osobie, a firmowanej przez redaktora Janusza Płowckiego .

Częstochowa 10.09.1980r.

Zbigniew Muchowicz

ZA KULISAMI ŚLEDZTWA

Minione kilka miesięcy było dla częstochowskiej SB okresem wyjątkowo intensywnej pracy. Udało im się zamknąć ponad 20 osób i mieli możliwość wypróbowania swoich metod rozmiękania i łamania ludzi. Cóż to za metody ? Nic nowego : kłamstwo, szantaż, przygotowanie zeznań, prowokatorzy w celach, oszustwa, łajdakię wykorzystywanie czyichś uczuć rodzinnych i słabości ludzkich, a więc wszystko to co obce jest naszej ludzkiej przyzwoitości. Ale przecież "oni" - funkcjonariusze SB - obrońcy moralności socjalistycznej, nie robili tego dla idei. Jak twierdzi nasze zaufane źródło w "Trójkacie bernardzkim", już posypały się awanse, fora i talony na samochody. A dla kogo ? Niezapomnianymi symbolami tego - poza się Boże - śledztwa pozostaną w pamięci tych, którzy przeszli "bród" trójkąta : Janusz Hodowany , Barbara Wójcicka , Marek Łabaś , Janus Kała , Bronisław Korpys i oczywiście wiceprokurator Elżbieta Polman , znana od dawna z płatnych usług dla SB . Zapamiętajmy te nazwiska . O szczegółach ich działalności jeszcze napiszemy .

Obecnie wysłannicy tych "asów" nachodzą przyzwoitych ludzi i usilnie namawiają do ujawnienia się w myśl "dobrodziejstw" amnestii. I tak np. kiedy 18 sierpnia Zbyszek Muchowicz wraz z kolegami miał w sądzie rozprawę amnestijną, w tym samym czasie agenci SB zatrzymali jego żonę uniemożliwiając jej udanie się do gnachu sądu. W czasie tej "przymusowej" rozmowy dowiedziała się, że mąż będzie siedział 2 lata, a ona może mu pomóc ujawniając swoją "wrogą działalność". Oczywiście nie dała się na to nabrać. Ale co by było gdyby im uwierzyło. Potraktujmy to jako ostrzeżenie dla nas wszystkich bowiem dla psów ubeckich nie ma żadnych świętości, a kłamstwo jest instrumentem, bo jak wiadomo w tym dniu Z.Muchowicz i pozostali opuścili więzienie.

KOLEJNA KOMPROMITACJA Częstochowskiej SB

13 września podczas uroczystości kościelnych pod szyldem Jasnej Góry związanych z I Pielgrzymką Robotniczą , 6-ciu ubeków porwało 18-sto letnią Dorotę Rezel z Warszawy. Na komendzie odebrano jej i zniszczonego transparent z napisem "PRZECIWDZIAŁAJMY PLANOWEMU ROZPIJANIU NARODU".

/kilka uwag/

Jedyne oparcie dla tego totalitarnego państwa stanowią: kłamstwo, zniewolenie /strach/ i głupota. Ten "nieprawdziwy świat" kroczą realizowany jest przez wielokrotne "pranie mózgow" dokonywane przez środki masowego przekazu, oświatę oraz specjalistyczne szkolenia. Zakłamana jest historia Polski. Miłośnikiem otaczane są takie fakty jak: działalność "rządu" Dzierżyńskiego w 1920 roku w Białymstoku i, podjęcie decyzji o IV rozbiórce Polski poprzez podpisanie w dniu 23 sierpnia 1939r. układu Ribbentrop-Mołotow, wysyłka na Syberię do obozów eksterminacji setek tysięcy Polaków w 39 i 40 roku, Katyń i nieznanne dotąd miejsca mordy 10 tysięcy dalszych oficerów, mordy Stalina na KPP-owcach, starania o "sowiecką Polskę" prowadzone m.in. przez posłankę do Rady Najwyższej ZSRR Wandę Wasilewską, skrytobójcze mordy w PPR /Nowotko, Mołojac, Krasicki/, wiarołomny proces 16-tu w Moskwie /zakńczony śmiercią ostatniego dowódcy AK gen. Leopolda Okulickiego /Miedźwiadka/, powojenne mordy i przesładowania AK-owców itd., itd.

W państwach dyktatorskich /jak w Chale/ zakazuje się działalności partii politycznych, ich ugrupowań oraz związków zawodowych i twórczych. W totalitarnych państwach "socjalistycznych" idzie się znacznie dalej. Dąży się do upokorzenia obywateli zmniejszając ich poprzez przekupstwo i zastraszanie do uczestnictwa w nieautentycznych, bo istniejących dla władzy, a nie dla społeczeństwa organizacjach i związkach. W ten sposób dokonuje się nie tylko fizyczne zniewolenie obywateli, ale również zniewolenie ich umysłów /jak powiedział Miłosz/. Ciemniściele usiłują uzyskać tą drogą dodatkowy efekt w postaci podziału społeczeństwa na ludzi ucściwych, a zatem pozbawionych należnych im praw oraz na uprzywilejowanych ich kosztem prominentów różnego szczebla, uczestniczących w nieuczciwej konkurencji o lepsze życie i awans ze zdolniejszymi i bardziej pracowitymi kolegami. Tak więc w państwach "socjalistycznych" pełne prawa obywatelskie, a w szczególności nie tylko czynne ale i bierne prawo wyborcze posiadają członkowie partii, a w praktyce ich aparat partyjny, który ustala listy wyborcze. A przecież żadna partia w dziejach Polski nie skompromitowała się tak bardzo jak PZPR.

Do ostatecznego zdemoralizowania moralnego partii legitymującej się materialistyczną, "jedyną naukową" ideologią doprowadziła "Solidarność". Pod naciskiem uwolnionych chwilowo ze strachu oków partyjnych wpisała do swego statutu na IX Zjeździe deklarację podania się i zaprzestania zaprzeczenia sobie samej, pozwalając nawet swoim członkom na uprawianie praktyk religijnych. A więc ty, który dałeś się zastraszyć temu "papierowemu tygrysowi" członkom i wojskom "przyjaciół" nie usprawiedliwiaj braku własnej odwagi swoją małą "ideologią" opartą na tym, że "nie się nie da zrobić" i nie sięj DEFETYZMU. Pamiętaj, że ustroj niewolniczy upadł nie dlatego, że był okrutny ale że stał się niekonkurencyjny w wydajności i organizacji pracy w stosunku do ustroju feudalnego. Przypatrz się na gospodarkę ZSRR czy naszą. Ten ustroj jest historycznie przegrany. Pies im się bardziej boi to tym głośniej szczeka.

Chlubisz się tym, że Polak jest dzielny, ale jakim ty jesteś przykładem np. dla swojego dziecka. Przykładowo. Im więcej ludzi bierze udział w manifestacji tym mniejsze jest prawdopodobieństwo podlegania represji przez poszczególne jej uczestnika. Przedwcześnie ją opuszczając wydajesz na większe niebezpieczeństwo swoich kolegów. Ty wybrałeś w najbardziej demokratycznych wyborach przywódców organizacji, której byłeś członkiem, i którzy dziś walcząc o twoje interesy są maltretowani w więzieniu. W 1968 roku do wkraczających żołnierzy polskich do Bratysławy, Słowacy nawozywali "pamiętajcie aby wasze dzieci się was nie wstydziły". Nie przerzucaj na Kościół swojego obowiązku pomagania represjonowanym członkom "Solidarności". Nie zaniedbuj płacenia choćby składek członkowskich.

Pamiętaj! Masz tylko jeden wybór: walczyć o dokonanie prawdziwych zmian od podstaw lub zgodzić się z tym, że twoje dziecko będzie otrzymywało pensję równą wartości czarnorynkowej 20-dolarów. Stefan Kisielewski powiedział: "najgorsze co nam grozi to PRYZYWCZAJENIE się do jaskiniowych form życia i ztrata inwencji cywilizacyjnych Polaków".

LiS

NIERAZ TRZEBA POCZEKAĆ CIERPLIWIE, ABY ZROZUMIEĆ SENS OFIARY

/Stefan Kardynał Wyszyński/

Idąc karty w tasi. PZPR zapowiada swoją "kampanię wyborczą" na podstawie jakiegoś tymczasowego regulaminu, którego nie zna i raczej nie pozna polskie społeczeństwo. A to społeczeństwo ma być przeciętną i w sposób "niewzruszony", zjedzoną przez tę "siłę kierowniczą i przewodnią". Skądże, że rząd PRL ma udzielić silniejszego poparcia dla PRON. Dyktatura z pewnością przygotowywać się do WYBORÓW. W 1984r. będą "wybory powszechne", nie tylko partyjny, lecz nasze...

Polacy po wojnie wybrali na przewodę tylko raz. Wybrali SOLIDARNOŚĆ. Rady, zasiadka Solidarności ma większy mandat społeczny niż wszyscy wybrani przez ekipę Gierka podczas obecnego sejmiku, nie mówiąc już o IC, PRON-ie i generacjach. Jedyną wcześniej, jęże wybory, które miały szansę na autentyczność, tzw. wybory do sejmiku ustawodawczego w 1947 roku, zostały przez komunistów sfałszowane. Od tamtej pory Polacy nigdy wyboru nie mieli. Próby zdemokratyzowania ordynacji wyborczej do sejmiku i opartyjnienia wyborów do rad narodowych zostały po 56 roku zakłócone przez Gomułkę. Zawsze istniała jedna lista, skrycie spreparowana wg ponakładnie ustalonej kolejności mandatowej. Komisje wyborcze były typowane i pracowały pod bieżącą kontrolą terenowych komitetów PZPR. Głosy liczone tak, by pasowały do wcześniej ustalonych procentów. Wywierano naciski w pracy i w szkole, za pomocą harcerzy z urną scigano w domach starszaki i chorych dla zwiększenia frekwencji.

Naród nie wybierał, choć wielu szło pokornie głosować. Wrzucano kartki, nawet na nie nie patrząc, a jeśli ktoś z rodziny o tym samym nazwisku nie stawił się na głosowanie, to i tak gorliwa komisja odnajdywała go, drwiąc sobie z tego, że oto łamie konstytucję.

Te wszystkie polskie głosowania były zawsze smutną manifestacją politycznej obojętności narodu. Naród głosił, bo "wszystko jedno" - i tak rządzą - rzadzić będą, głosowaliśmy zarazem z lekceważeniem i rezygnacją. Dotyczy to również partyjnych, głosowaliśmy, "bo będą kłopoty", "bo dzieci na studia", "bo paszport" itp. Nie zważano nawet, że to upokarzające dać się zapędzić jak owce do ładu i w tej groteskowej fikcji. Nie zważano, że takie głosowania zaniżają wyborców do najgorszej szkoły antyobywatelskiego wychowania.

Naród okazywał w ten sposób postawę realistyczną. Swoimi głosowaniami bez WYBORÓW potwierdzał bowiem, że władza komunistyczna nie jest suwerenna, że nie wywodzi się z woli narodu, że pochodzi z zewnątrz i rządzi dzięki sowieckiej potęgą. Ale - niestety - takie głosowania potwierdzały także, że sam naród nie jest suwerenny, że nie tylko nie ma wolności politycznej, ale i nie ma woli aby pokazać, że brak mu tej wolności i że jej się domaga.

Dzisiaj, dzięki epopei Solidarności, wiemy już, że chcemy wolności politycznej. Że bez niej będziemy zawsze skazani na wyzysk przez kastę rządzącą, na pranie mózgu, terror, na "rządy prawa", którego naród nie ustanowił i nie akceptuje. Jeśli dziś mielibyśmy głosować, to musimy zadować sobie sprawę, że byłoby to głosowanie przeciwko naszej wolności politycznej...

Są jednak sytuacje, w których każdy człowiek dorosły, członek 36-milionowego narodu o niezłych tradycjach demokratycznych, powinien sobie przypomnieć że jest również obywatelem. Że ma prawa ludzkie i prawa polityczne. Powinien sobie przypomnieć, że dyktatura pozostaje władzą niewybraną nawet wtedy, gdy jego osobiscie i bezpośrednio nie krzywdzi. A z dyktaturami walczą i demokratycznych wyborów domagają się, we współczesnym świecie nawet buszmeni.

Kiedy nie można wybierać - można i trzeba odnowić głosowania. Kiedy nie ma wolnych wyborów - wolno nie głosować. A zatem w tych komunistycznych "wyborach" istnieje jednak pewien wybór. Wolności politycznej nie uzyskamy odrazu. Ale nie rezygnujemy z niej sami. Nie wybieramy niewoli.

/Andrzej Frycz, Wola nr 33 /

W SKRÓCIE + Zofia Stepien, członek KC, pracująca w CZPI "Stradom", na ostatnim XIII plenum partii z ogromną pasją graniczącą z obsesyjną nienawiścią nawoływała do rozprawy z Kościołem. Nie zapomnimy + + SB w Częstochowie ostatnio proponowało współpracę m.in. Stanisławowi Dziwińskiemu, Leszkowi Piwowarczykowi, Januszowi Miarce, obiecując wzmian wycieczki zagraniczne, lepsze stanowiska w pracy i dużą forszę. Wszyscy odmówili, a my demaskujemy kolejne żądactwo ubeków spod znaku Korpysia, Łabusia i Hodowanego +

Za zgodą TKR-u informujemy, iż kanałami kolporterskimi "NADZIEI" można też przekazywać wpłaty na działalność podziemia. Potwierdzamy odbiór: Głina XV-2000 Oddział I-500 Śrubka-4000 Herszt-500 Atair-500 Dziękujemy